

# Aleksander Stępkowski

---

## Wawrzyniec Grzymała Goślicki - życie i działalność

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 42/1-2, 225-241

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER STĘPKOWSKI

## WAWRZYNIEC GRZYMAŁA GOŚLICKI – ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Treść: I. Wstęp, II. De optimo senatore, III. Życiorys, 1. Rodowód, 2. Studia, 3. Polityka, 4. Kościół, 5. Biskup, IV. Twórczość literacka, V. Goślicki w opiniach. VI. Zakończenie.

### I. Wstęp

Szesnasty wiek, w historiografii polskiej, powszechnie nazywany jest złotym. Na określenie to składają się rozmaite czynniki, niemniej jednak, niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie ma tutaj fakt rozkwitu kulturalnego, jaki Rzeczpospolita wówczas przeżywała, w tym zaś wielkie znaczenie, jakie zaczęto przywiązywać do wykształcenia. Wśród szlachty polskiej panował też relatywnie wysoki poziom w tej materii. Dość wspomnieć, że sieć szkół w kraju nie ustępowała w swym zagęszczeniu warunkom, które wówczas panowały w Anglii czy Francji. Istniało blisko 2,5 tysiąca szkół parafialnych w samej Rzeczypospolitej (nie licząc prowincji ruskich), co czyniło średnio jedną szkołę na 64 km<sup>2</sup> i 1300 mieszkańców<sup>1</sup>. Ów relatywnie wysoki poziom intelektualny, zaowocował na ziemiach polskich również w formie twórczości literackiej wszelakiego rodzaju, w tym także traktatów społeczno-polityczno-prawnych.

W tym miejscu padają zwykle takie tytuły jak: *De Republica Emendanda* Frycza Modrzewskiego, albo *De Senatu Romano* Jana Zamojskiego. Dopiero wśród tytułów drugo, a niekiedy i trzeciorzędnych pojawia się tytuł *De Optimo Senatore*, praca autorstwa doktora *utriusque iuris*, Wawrzyńca Goślickiego, późniejszego biskupa kamienieckiego, chełmskiego, przemyskiego i poznańskiego.

---

<sup>1</sup> A. Wyczański, *Dogonić Europę*, Kraków 1987, s. 37.

## II. De optimo Senatore

Traktat ów po raz pierwszy został wydany w 1568 r. w drukarni Jordana Zilettego, jednego z mniejszych wydawców weneckich, szczególnie ulubionego przez Polaków publikujących we Włoszech<sup>2</sup>, zapewne ze względu na niskie ceny druku w jego oficynie<sup>3</sup>. Dzieło to doczekało się dwóch wydań łańciskich za życia autora. Owym drugim była edycja bazylejska z roku 1593 wydrukowana przez Leonharda Osteinego, sumptem Roberta Cambieri.

A oto pełen tytuł traktatu:

*Laurenti Grimaldi Goslici De optimo senatore libri duo, in quibus Magistratum officii, Civum vita beata, Rempub. Foelicita explicantur Opus plance aureum, summorum Philosophorum et Legislatorum doctrina refertum omnibus Respub. Rite administrare cupientibus, non modo utile, sed apprimo necesarium. Accessit locupres rerum toto opere memorabilium index.*

J. M. Ossoliński przytacza opinie na temat obydwu wydań wyrażone przez Janockiego, który o każdym z nich wypowiadał się z uznaniem. Weneckie cenił za jego piękno, bazylejskie zaś za poprawność druku, twierdząc jednocześnie, że oba były rzadkie za granicą, zaś w kraju jeszcze rzadsze<sup>4</sup>.

Traktat, zwyczajem ówczesnym, opatrywała dedykacja, która była skierowana do króla Zygmunta Augusta. Autor podkreśla tam między innymi, że dzięki cnocie króla i świetności całej dynastii Jagiellońskiej, Rzeczpospolita cieszy się doskonałym ustrojem, odpowiadającym wskazówkom największych filozofów, tudzież doskonałym wzorom państw starożytnych<sup>5</sup>. Oprawiony w czarny aksamit, egzemplarz подарowany królowi, przesłany został w listopadzie 1568 r. do Tykocina<sup>6</sup>.

Wielu autorów opracowań historii literatury polskiej pomija całkowicie postać autora i jego dzieło. Czynią tak Piotr Chmielowski (1900 r.), Ignacy Chrzanowski (1906 r.), czy Aleksander Brückner (1908 r.)<sup>7</sup>. Gdy jednak tytuł ten nawet się pojawia, treść jego jest traktowana dość zdaw-

<sup>2</sup> St. Łempicki, *Mancjusze weneccya Polska*, Lwów 1928.

<sup>3</sup> W. J. Wagner, A. P. Coleman, C. S. Hight, *Laurentius Grimaldus Goslicus and his age-Modern Constitutional law Ideas in the Sixteen Century*, w: *Polish Review*: t. 3 nr 37 New York, 1958, s.47.

<sup>4</sup> J. M. Ossoliński, J. M. Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne*, Kraków 1819 r., T. I s.76.

<sup>5</sup> L. Goslicus, *De Optimo Senatore libri duo*, Weneccja 1568, Prefatio.

<sup>6</sup> A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona, pomnik kultury renesansowej*, Wrocław- Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988, s.294.

<sup>7</sup> E. Jarra, *Wawrzyniec Goślicki jako filozof prawa*, Themis Pol. (odb.) 1931, s. 3.

kowo. Spotykamy wówczas również informację, która niewątpliwie wzbudza zainteresowanie. Dotyczy ona angielskich tłumaczeń książki (czyni tak chociażby wspomniany A. Brückner w trzeciej, uzupełnionej o interesującą nas informację, edycji swych *Dziejów literatury polskiej w zarysie* z 1921 r.<sup>8</sup>). Frapujące są też doniesienia o konfiskacie tych przekładów przez elżbietańską cenzurę.

Przy bliższym zapoznaniu się z tym zagadnieniem okazuje się, że oprócz tych angielskich tłumaczeń (*The Counsellor [1598]*, *A Commonwealth of good counsaile [1607]*, *The Accomplished Senator [1733]*), istnieje jeszcze rękopis najwcześniejszego tłumaczenia tego traktatu z roku 1585 r. oraz plagiat z roku 1660, zatytułowany *The Sage Senator*. Inny plagiat tego dzieła pojawił się w Niemczech w 1611 r. w języku łacińskim, jako *Jurisprudentiae Politicae, apud Antonium Hummium*. Posiadamy ponadto pewne (niestety nie potwierdzone odnalezieniem egzemplarzy) informacje dotyczące przekładów włoskiego i francuskiego<sup>9</sup>. Ta wielka popularność dzieła w Anglii przełomu XVI / XVII i XVIII w., która zaowocowała jego tłumaczeniami, pozostawiła swój refleks w dysydenckich pismach politycznych stuartańskiej Anglii. Dodać do tego trzeba fakt, iż według niektórych badaczy literatury, Goślicki i jego traktat inspirowały samego Shakespeare'a.

Wszystko to skłania do baczniejszego przyjrzenia się samemu dziełu i jego autorowi (co nastąpi poniżej), tym bardziej, że funkcjonuje również opinia o ich wpływie na kształt konstytucji USA. Skutkiem tego, Goślicki jest czasem jedynym Polakiem znanym współczesnym autorem amerykańskim<sup>10</sup>, zaś jego traktat, w różnych wersjach jakich się doczekał, występuje w 17 bibliotekach w USA. W Polsce jest ponad 30 egzemplarzy tego dzieła, w tym jeden z nich znajduje się w Bibliotece Warszawskiego Seminarium Metropolitalnego.

### III. Życiorys

#### 1. Rodowód

Wawrzyniec Grzymała Goślicki urodził się pod Płockiem<sup>11</sup>, w drugim ćwierćwieczu szesnastego stulecia. Większość not biograficznych poda-

<sup>8</sup> J.A. Tessler, *Shakespeare's worthy Counsellor*, Rzym 1960, s. 95.

<sup>9</sup> J.A. Tessler, op. cit. s. 52, 113-114.

<sup>10</sup> H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 1995, s. 104.

<sup>11</sup> D. Maniewska, *Goślicki Wawrzyniec*, Pol. Słownik biogr., T.8 (1959) – wszystkie informacje, w tym rozdział, których źródła nie zostały podane w przypisach, pochodzą z tego artykułu.

je rok 1530 lub 1533. Pojawiają się jednak, również inne propozycje. Na przykład ksiądz Ludwik Łętowski pisząc, że Goślicki zmarł jako 80-cio letni starzec, sugerowałby rok 1527<sup>12</sup>. Tadeusz Bieńkowski przytacza z kolei notę umiejscawiającą urodziny około roku 1536<sup>13</sup>, przypuszczalnie opierając się na informacji zawartej w nagrobnej inskrypcji, znajdującej się w kaplicy św. Marcina katedry poznańskiej, z której wynika że biskup Wawrzyniec zmarł w wieku lat z górą siedemdziesięciu<sup>14</sup>.

Mnie osobiście najbardziej przekonującym wydaje się jednak rok 1538. Proponowana data, ma swoje oparcie w stwierdzeniu umieszczonym w *Propositio consistorialis* kardynała Farnesiusa, w którym przedstawia on Papieżowi do akceptacji kandydaturę Goślickiego na ordynariusza diecezji kamienieckiej. W przedłożeniu tym znajduje się informacja o wieku kandydata, określając go na 48 lat. Dokument ten jest datowany na „przed 7 stycznia 1587 r.” przy czym wszystko wskazuje na to, iż był to rok 1586<sup>15</sup>. Wydaje mi się, że rodzaj źródła z którego pochodzi ta informacja, pozwala na przyjęcie roku 1538 jako najprawdopodobniejszej daty urodzin przyszłego biskupa\*.

O rodzinie Goślickiego wiemy, iż słynęła ze świetnych tradycji wojskowych. W roku 1392 ród w osobie Henryka otrzymał od księcia Ziemi Mazowieckiego pewne przywileje, jako dowód uznania za męstwo okazane w walkach z Prusami<sup>16</sup>. Herbarz Bonieckiego podaje dodatkowo, iż ojciec Wawrzyńca miał na imię Andrzej. W tym też źródle znajduje się kilka szczegółów dotyczących stryja Marcina, doktora obojga praw, kanonika płockiego<sup>17</sup> i bibliofila po którym Wawrzyniec odziedziczył obszerny księgozbiór<sup>18</sup>. Z tej kolekcji 18 pozycji znajduje się obec-

<sup>12</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów pralatów i kanoników krakowskich*, T.3, Kraków 1852, s. 25.

<sup>13</sup> T. Bieńkowski, *Na marginesie lektury Goślickiego*, Meander: 1959, nr 3, s. 161.

<sup>14</sup> J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji poznańskiej*, T.1: kościół katedralny w Poznaniu. Studia historyczne, Poznań 1959, s. 288-289.

<sup>15</sup> H. Fokciński, *Propozycje konsytorialne w XVI w.*, Rzym 1994, s. 104.

<sup>16</sup> J. Bartoszewicz, *Goślicki (Wawrzyniec)*, Enc. Powsz. Orgelbranda T. 10 (1862) s. 319.

<sup>17</sup> A. Boniecki: *Herbarz Polski*, T. 6, 1903, s. 319.

<sup>18</sup> I. Łukijaniuk, *Biblioteka Marcina i Wawrzyńca Goślickich*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, T. 6, Warszawa 1981, s. 172.

\* Warto zwrócić uwagę na fakt, że na ten sam dokument powołuje się prof. Mirosław Korolko, który jednak jako datę urodzin podaje rok 1539. Trudno powiedzieć czy wykorzystał on tutaj wyniki moich badań zawarte w mojej pracy magisterskiej, do której M. Korolko miał dostęp zważywszy, że ani w tekście, ani w przypisach nie wymienia mojego nazwiska. Faktem jednak jest, że we wspomnianej pracy magisterskiej również, w wyniku błędu rachunkowego, podałem datę 1539! Por. M. Korolko, *Prawdziwy Poloniusz*, w: *Arcana* 27(1999), s. 152-153

nie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego<sup>19</sup>. Posiadamy również pewne informacje o braciach przyszłego biskupa<sup>20</sup>.

## 2. Studia

W roku akademickim 1556/7 zapisuje się Goślicki na Uniwersytet Jagielloński, gdzie pod kierunkiem księdza Jakuba Górskiego<sup>21</sup> zgłębia filozofię, uzyskując w 1562 r. mistrzostwo sztuk wyzwolonych. W tym samym czasie musi studiować również teologię, gdyż w roku 1561 jest już jej bakałarzem<sup>22</sup>. Studia kontynuuje w Padwie na wydziale prawa, pod kierunkiem Karola Sygoniusza<sup>23</sup>. Swą karierę akademicką kończy w Bolonii, doktoratem praw obojga<sup>24</sup> i zaraz też, bierze udział w promocji doktorskiej swojego kolegi Józefa Zamojskiego<sup>25</sup>.

Oprócz prawa, we Włoszech dalej zgłębia teologię i filozofię, a poza tym retorykę, grekę i astronomię<sup>26</sup>. Być może to właśnie owe poszerzone studia nad teologią zaowocowały wzmianką w publikacji „*Hierarchia catholica*”, przedstawiającej Goślickiego jako profesora teologii<sup>27</sup>. Jednak już sam fakt pogłębionych studiów nad tą dyscypliną pozwala sceptycznie ustosunkować się do opinii E. Jarra, zarzucającego Goślickiemu mieme przygotowanie teologiczne<sup>28</sup>.

Oprócz działalności naukowej sensu stricto zdobywa gorliwie wiedzę o innych krajach. W Padwie w 1564 r. wydaje łaciński wiersz *De victoria Sigismundi Augusti...*, opiewający polskie zwycięstwo nad Moskwą. Po uzyskaniu doktoratu wraz z gronem przyjaciół udaje się do Rzymu, by zwiedzać wieczne miasto<sup>29</sup>. Tam też zatrzymuje się najdłużej z całej kompanii, zapewne w związku z kontaktami z tamtejszymi środowiskami naukowymi skupionymi wokół Pawła Mancjusza. Z Mancjuszem zetknął się przypuszczal-

---

<sup>19</sup> I. Łukijaniuk, op. cit. s. 181.

<sup>20</sup> Gośliccy, *Encyklopedia powszechna Orgelbranda* (1900), t.6 s. 250.

<sup>21</sup> J. Teslar, op. cit. s. 89.

<sup>22</sup> *Enc. Kościelna Nowodworskiego*, T. 6 (1875 r.) s. 308.

<sup>23</sup> M. Rokosz, *Wenecka oficyna Alda Mancjusza i Polska w orbicie jej wpływów*, Wrocław 1982 r. s.273.

<sup>24</sup> H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia 1440-1600 r.*, Kraków 1938 r. s. 166.

<sup>25</sup> H. Barycz, op. cit. s. 163.

<sup>26</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 25.

<sup>27</sup> *Hierarchia Catholica Medii et Rentioris Aevi sive Summorum pontificum S. R. E. Cardinalium ecclesiarum anistitum series*, Vol. III Monasteri MDCCCXXIII, s. 148.

<sup>28</sup> E. Jarra, op. cit. s. 20, 57.

<sup>29</sup> H. Barycz, op. cit. s. 166

nie, gdy ten przebywał na dworze papieża Piusa IV, za pośrednictwem swego brata Andrzeja, bliskiego przyjaciela, syna i następcy słynnego Alda<sup>30</sup>.

Bodaj czy nie ostatnim akcentem jego pobytu we Włoszech, było wydanie w 1568 r. w Wenecji w drukarni Jordana Zilettego, traktatu *De Optimo Senatore*.

Dokonawszy tego wszystkiego, wraca do kraju z opinią jednego z najkulturalniejszych Polaków<sup>31</sup>.

### 3. Polityka

Według informacji J. A. Teslara, których źródła jednak nie podaje, Goślicki po powrocie do kraju wyklada na Uniwersytecie Jagiellońskim filozofię i prawo kanoniczne<sup>32</sup>. Swą karierę polityczną rozpoczyna kiedy to, najprawdopodobniej za protekcją Zygmunta Krasieńskiego<sup>33</sup>, wstępuje do służby w kancelarii królewskiej. Nie bez znaczenia była tutaj również okoliczność, iż niedawno napisany traktat dedykowany był królowi Zygmuntovi Augustowi. Szybko porucza się go do misji dyplomatycznych począwszy od udziału w drugiej komisji Karnkowskiego, która ma wprowadzić w życie postanowienia pierwszej i egzekwować postulaty finansowe króla. Musiał tam dać się we znaki Gdańszczanom, tak że tamtejszy historyk, Kurricke pisał o nim per „*ladaco kanonik*”<sup>34</sup>.

Ujawniwszy swe talenta dyplomatyczne, w 1572 r. u boku wojewody podolskiego Mieleckiego reprezentował na Węgrzech prawa korony do spadku po Janie Zygmuncie. W tym samym roku bierze udział w poselstwie do księcia Brunzswiku w celu uzyskania spadku po księżniczce Zofii. Misję tę kontynuuje 11 lat później, w roku 1583 we Frankfurcie nad Odrą, niestety bez sukcesu wobec braku dokumentów, które zgubił był zaufany księżniczki Zofii, referendarz Stanisław Czarnkowski<sup>35</sup>.

W okresie drugiego bezkrólewia należy do stronników cesarskich. Znamiennym jest fakt, iż o jego przychylności dla kandydatury arcyksięcia Ernesta, zabiegał sam cesarz Maksymilian w osobistej korespondencji, podkreślając *auctoritas* Goślickiego i obiecując mu swą cesarską wdzięczność<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> M. Rokosz, op. cit. s. 273.

<sup>31</sup> H. Barycz, op. cit. s.170.

<sup>32</sup> J. A. Teslar, op. cit. s. 37.

<sup>33</sup> M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*, Warszawa 199, s. 213.

<sup>34</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 27.

<sup>35</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 27.

<sup>36</sup> E. Jarra, op. cit. s. 6.

Po wygranej Batorego utrzymuje stanowisko w kancelarii królewskiej jako sekretarz do spraw Siedmiogrodu i przy boku króla bierze udział w wyprawie gdańskiej, tudzież w poselstwach do Gdańska i Bydgoszczy. W roku 1577 w Saksonii i Brandenburgii zabiega o pomoc w wojnie przeciw Moskwie. W dwa lata później, posłuje do Sztokholmu. W bardzo trudnej misji, wobec szorstkiego przyjęcia go przez króla Jana III, nie udaje się mu uzyskać żadnych konkretnych deklaracji, jednakże podkreśla się, iż bardzo godnie reprezentował Rzeczpospolitą<sup>37</sup>.

Jego pozycja w kancelarii królewskiej musi być już bardzo dobrze ugruntowana, skoro rok wcześniej, po raz pierwszy, zabiega o stanowisko podkanclerzego, mając opinię człowieka ze wszech miar odpowiedniego by piastować tę godność. Mniejszą pieczęć otrzymuje jednak Boruchowski, protegowany Zamojskiego.

W literaturze spotyka się dwojakie opinie co do przyczyn niepowodzenia, jakie go wówczas spotkało, a miało się przydarzyć raz jeszcze, teraz na rzecz innego protegowanego Zamojskiego – Wojciecha Baranowskiego, w roku 1585, za co zresztą wielki kanclerz spotkał się z krytyką. Część autorów dopatruje się tutaj braku poparcia ze strony Episkopatu i jest to pogląd dominujący wśród pisarzy współczesnych, chociaż wydaje się być trudny do utrzymania, a częstość z jaką jest powtarzany należy chyba przypisać okoliczności tej, iż znajduje się w PSB. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zgrzyt w stosunkach Goślicki – Episkopat, miał nastąpić dopiero dwa lata później i do tej pory nic tych stosunków nie zakłócało. Wręcz przeciwnie, w tymże 1585 r., występował w imieniu Episkopatu na sejmie warszawskim, czym zyskał sobie duże uznanie wśród duchowieństwa, a w rok później, na pewno nie bez akceptacji ze strony biskupów polskich, został zaliczony w ich poczet.

Z kolei, Józef Maxymilian hrabia z Tęczyna Ossoliński, tudzież czerpiący zeń biskup Ludwik Łętowski i szereg innych autorów, wskazują tu na osobę Jana Zamojskiego, jako źródło niepowodzenia. Twierdzą oni, iż to właśnie kanclerz blokował kandydaturę Goślickiego do pieczęci mniejszej, w obawie przed osobą zbyt dużego formatu, w dodatku bardzo niezależną, na czele kancelarii królewskiej. Byłby on zapewne przychylny jego planom tylko wówczas, gdy widziałby w nich *publicum bonum*. Ossoliński przytacza tutaj opinie współczesnych, zarzucających

---

<sup>37</sup> J. M. Ossoliński, *op. cit.* s.76.



kanclerzowi, iż preferuje miernych acz uległych sobie, nad zdolnych i samodzielnymi<sup>38</sup>. Przy tej okazji, należy dodać, że sam Goślicki już podczas studiów z wielkim szacunkiem wypowiadał się o Zamojskimi, bardzo często z nim współpracował, w jego działaniach właśnie dopatrując się dobra państwa, przez co zyskał sobie nawet opinię zamojszczyka<sup>39</sup>.

Swą działalność polityczną prowadził również na polu mediacji. Łągodził zatem, podczas trzeciego bezkrólewia, wraz ze Stanisławem Szafrańcem i Mikołajem Firlejem, spór między Zamojskim i Górkami, zażegnując, w ten sposób, nadzwyczaj realną groźbę bitwy na polu elekcyjnym. Kiedy indziej łagodni zatarg wybuchły między szlachtą prowincji pruskiej, która odmawiała udziału w sejmie bez potwierdzenia jej przywilejów<sup>40</sup>. Ossoliński, w ślad za współczesnymi, podkreśla, iż Goślicki dokonał tego umiejętnie argumentując, że ogólne potwierdzenie przywilejów koronnych, zawiera w sobie potwierdzenie partykularnych przywilejów szlachty pruskiej<sup>41</sup>.

Podczas wspomnianego trzeciego bezkrólewia popiera kandydaturę Zygmunta Wazy, dopatrując się w planach Zamojskiego, jak to określa Ossoliński „większego pozoru dobra,(...)nie bacząc na wcześniej doznane od kanclerza urazy”<sup>42</sup>. Na sejmie 1587 r. bierze udział w opracowywaniu paktów konwentów, a następnie to on właśnie 10 XII 1587 r. wita elekta pod Krakowem swą mową: „*Witanie rady stanów koronnych polskich do króla jegomości Zygmunta III...*”, która wydana następnie drukiem, zyskała sobie opinię wzorcowego popisu oratorskiego<sup>43</sup>. W 1589 r. został przewodniczącym komisji, która miała zająć się korekturą prawa ziemskiego. Chodziło o spisanie jednego ze statutów w języku polskim i skrócenie procesu egzekucji.

Wydatnie świadczy o jego kwalifikacjach dyplomatycznych fakt, iż zlecono mu nadzwyczaj delikatną misję, jaką były rozmowy z uwięzionym po bitwie byczyńskiej arcyksięciem Maksymilianem i odprowadzenie go do granicy. Duże uznanie wzbudza sposób, w jaki skłonił arcyksięcia perswazją do potwierdzenia swych wcześniejszych przyrzeczeń, gdy ten prze-

<sup>38</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 78-79, 95.

<sup>39</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego*, Kraków 1939 r. s. 139, 238.

<sup>40</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 29 (za Ossolińskim).

<sup>41</sup> J.M. Ossoliński, op. cit. s. 81.

<sup>42</sup> J.M. Ossoliński, op. cit. s. 81.

<sup>43</sup> E. Słowacki, *Dziela*, T. 3, Wilno 1826, s. 106-109.

kroczywszy granicę, usiłował wykręcić się z przyjętych zobowiązań. Uchronił również Maksymiliana przed śmiercią, którą poniósłby niechybnie z ręki Mikołaja Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego, gdy ten chciał „płatnąć arcyksięcia i co niechybnie by uczynił”<sup>44</sup>. Sam Zamojski przyznaje, że „cała korzyść z traktatu będzińskiego płynąca, Goślickiemu właśnie winna być przypisana”<sup>45</sup>. W 1590 r. popiera swym autorytetem, zainicjowaną przez Zamojskiego uchwałę o wykluczeniu arcyksięcia Maksymiliana w przyszłości od ewentualnej kandydatury do tronu polskiego.

Konflikt, który szybko zarysowuje się między królem i kanclerzem, znowu sprawia, że podejmuje się roli mediatora, jak również występuje w obronie rodzimych instytucji, protestując na sejmie 14 I 1591 r. przeciwko próbom ograniczenia uprawnień Senatu w procesie legislacyjnym<sup>46</sup>. Gdy zjazd szlachty w Kole podjął postanowienia wzmacniające pozycję króla w sporze z kanclerzem, usiłuje pojednać Zamojskiego z przewodzącym stronnictwu regalistycznemu Prymasem Karnkowskim, jak również z samym monarchą<sup>47</sup>. Pozycji króla broni również na sejmie inkwizycyjnym tak, iż to za jego sprawą sejmik wiszniński był jedynym w pro kanclerskiej Małopolsce sejmikiem regalistycznym<sup>48</sup>.

W 1596 r. Sejm wprowadza go do komisji mającej traktować ze stroną cesarską i legatem papieskim o ewentualnym wciągnięciu Rzeczypospolitej do Ligi Katolickiej co byłoby równoznaczne z uwikłaniem się w wojnę z Turcją. Poczynania Goślickiego podczas tych pertraktacji tak relacjonuje Piasecki: „Goślicki miał rzadki dar języka, dowcip wesoły i uprzejmy, rozsądek obejmujący; najobszerniejsze wywody porządnie w treść zbierał, gruntownie roztrząsał, zgrabnie wyłuszczał”<sup>49</sup>. Dość dodać, że cała komisja polska wprawiała w nie lada zdumienie swym wysokim poziomem, stronę papiesko-cesarską, która też nie osiągnęła swego celu. Podobne stanowisko wzywające do pokoju, zajmował w sprawie królewskich projektów zaangażowania się w awanturę Dymitra Samozańca, którym gwałtownie sprzeciwiał się na sejmie 1605 r.

---

<sup>44</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 29 (za Ossolińskim).

<sup>45</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 24.

<sup>46</sup> K. Lepszy, op. cit. s. 260.

<sup>47</sup> K. Lepszy, op. cit. s. 232, 249.

<sup>48</sup> K. Lepszy, op. cit. s. 260.

<sup>49</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 85.

Ostatnie lata życia mijają Goślickiemu w polityce, w atmosferze wewnętrznych wstrząsów, które zaowocują rokosem Zebrzydowskiego. On sam nie może już aktywniej się angażować, tak w związku z pochłaniającymi go obowiązkami pasterza diecezji poznańskiej, jak również z uwagi na „niepotężność zdrowia,” jak to ujmuje w swym liście do szlachty, zgromadzonej na sejmiku średzkim, w którym usprawiedliwia swą nieobecność pośród zgromadzonych<sup>50</sup>.

Podsumowując działalność polityczną Goślickiego, warto zauważyć, iż „nie należał do żadnej strony”<sup>51</sup> i w sposób zdecydowany, na pierwszym miejscu, stawiał dobro Rzeczypospolitej, nie bacząc na urazy osobiste. Znamiennym jest również fakt, iż bardzo konsekwentnie realizował to co zawarł w *De optimo senatore*, zabiegając niestrudzenie o utrzymanie pokoju gdyż, jak sam pisał: „...*beatas eas civitates existimari, in quibus cives tranquillam vitam ac felicem traducant...*”<sup>52</sup>.

#### 4. Kościół

Wśród danych biograficznych, dotyczących postaci Wawrzyńca Goślickiego, trudno znaleźć datę otrzymania przezeń święceń kapłańskich. Pośrednia wzmianka o tychże, zawarta jest we wspomnianym wcześniej *Propositio consistorialis*. Nie niesie ona jednak ze sobą nazbyt wielu informacji ze względu na swą lakoniczność. Określono tam Goślickiego jako „*a multis annis presbyter*”<sup>53</sup>. W roku 1570 nazywa się go kanonikiem<sup>54</sup>, pamiętać jednak trzeba, że kanonię mógł dzierżyć jako komendatariusz, czerpiąc z niej jedynie dochody, co nie wiązało się z przynależnością stanową. Jako możliwe nasuwają się dwa okresy w życiu Goślickiego, kiedy to mógł otrzymać święcenia prezbiteratu.

Pierwszym tym okresem, mogłyby być lata 1561/1562, kiedy to ukończył już teologię i finalizował swe studia filozoficzne. Przyjęcie tej daty zmuszałoby do spojrzenia na Goślickiego jako na osobę od początku przeznaczoną do stanu kapłańskiego.

Innym okresem, w którym Goślicki mógł przyjąć święcenia, może być czas bezpośrednio po powrocie do kraju z Włoch, gdyż nie ma nigdzie

---

<sup>50</sup> W. Dworzaczek, *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, T. I cz. 1, Poznań 1957, s. 290-291.

<sup>51</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 29.

<sup>52</sup> L. G. Goslicus, *De optimo senatore libri duo*: pierwsze zdanie dedykacji

<sup>53</sup> H. Fokciński, op. cit. s. 104.

<sup>54</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 27.

wzmianek, które pozwoliłyby mi stwierdzić, iż studia zagraniczne odbył już jako kapłan.

Wśród godności kościelnych które piastował, wymienia się dziekanie kielecką, kanonię kujawską, krakowską i sandomierską, oraz kantorat płocki. Poza tym był proboszczem w Płocku i Kozłowcu Szlądeckim<sup>55</sup>. Na sejmie 1585 r. Goślicki, jak to już było poruszane, reprezentując duchowieństwo polskie występował w obronie praw i przywilejów Kościoła, wskazując na trudności, jakie piętrzone przed duchowieństwem, a jego mowa w tym względzie „odniosła oklaski niezmierne od strony, za którą stawał”<sup>56</sup>.

### 5. Biskup

Od 1587 r. rozpoczyna się jego posługa biskupia, kiedy to na wniosek Stefana Batorego 7 I 1587 r. dokonuje się jego prowizja na biskupstwo kamienieckie, wraz z którym otrzymuje komendę opactwa mogińskiego. Jednocześnie wydaje się, iż wzmiankę w *Słowniku Polskich Teologów katolickich* o komendzie opactwa oliwskiego, należy tłumaczyć błędem drukarskim<sup>57</sup>, podobnie jak spotykane gdzie indziej informacje o ordynariacie diecezji krakowskiej<sup>58</sup>.

Na sejmie konwokacyjnym 1587 roku w sposób poważny naraził się Goślicki episkopatowi, podpisując dokument potwierdzający Konfederację Warszawską jako jedyny przedstawiciel stanu duchownego. Uczynił to bardzo niechętnie, gdyż początkowo wraz z całym episkopatem opuścił salę obrad i dopiero w związku z bardzo silną perswazją ze strony senatorów świeckich, wobec grożącej krajowi destabilizacji, przedłużenia się bezkrólewia i ogólnego zamętu, zgodził się „*propter bono pacis*” sygnować dokument<sup>59</sup>. Przysporzyło mu to wielu trudności w kraju (między innymi ściągnął na siebie ekskomunikę *latae sententiae*, przewidzianą za tego rodzaju czyn przez Synod Piotrkowski z roku 1577, która to cezura nie została jednak publikowana, nie wywołała zatem skutków na forum publicznym)<sup>60</sup>, jak również w Rzymie. Świadczą o tym

<sup>55</sup> J. Nowacki, op. cit., T. 2 s. 513.

<sup>56</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 90.

<sup>57</sup> Bp. E. Ozorowski, *Wawrzyniec Goślicki*, Słownik polskich teologów katolickich. pod red. H. E. Wyczanowskiego OFM, T. 1, Warszawa 1981, s. 561-563.

<sup>58</sup> M. Korolko, *Seminarium...*, s. 102.

<sup>59</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 79.

<sup>60</sup> M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, Warszawa 1974, s. 93.

choćby kłopoty, jakich doznał Goślicki przy zatwierdzeniu dłań biskupstwa chełmskiego, co mogło dojść do skutku dopiero w 1590 r., po stanowczej interwencji króla wobec nuncjusza, oraz dzięki życzliwości kardynała Monte Alto w Rzymie<sup>61</sup>. Wypada w tym miejscu dodać, że incydent ten przysporzył Goślickiemu opinii ultra tolerancyjnego, co wydaje się ze wszech miar niezasłużonym.

Mniej więcej w tym czasie naraża się zakonowi jezuitów, posiadającemu wtedy wielkie wpływy u dworu i cieszącemu się przychylnością episkopatu. Stało się tak dlatego, iż energicznie występował przeciwko ich planom zdominowania Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stawał bowiem w obronie jego niezależności na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie; w 1589 r., pisał też w tej sprawie do papieża, tudzież, jak to za Ossolińskim przytacza Łętowski, przed prymasem Karnkowskim „był im (jezuitom) wytknął jakiś fałsz wściubiony w ustawy synodu piotrkowskiego”<sup>62</sup>. Temu też zawdzięczał, iż w 1600 r., nie otrzymał diecezji krakowskiej ani też kujawskiej, o które się ubiegał<sup>63</sup>.

Goślicki nie pozostaje długo ordynariuszem diecezji chełmskiej bo od 10 V 1591 r. jest już biskupem przemyskim. Jednak, według biskupa Łętowskiego, zdążył się tam wyróżnić, głosząc często kazania. Jako pasterz diecezji przemyskiej natomiast, według tegoż autora, nawiedzał wówczas szpitale i rozdawał jałmużnę<sup>64</sup>. Jednak do tych, skądinąd niezmiernie chlubnych zajęć, nie ograniczała się jego aktywność. Prowadzi w swojej diecezji bardzo aktywną działalność i także wszechstronną. 11 IX 1593 r. uroczyście dokonuje erekcji nowych kościołów przemianowanych z cerkwi prawosławnych w Jzdebnikach, Hłudnie, Bachorzu, Lubniu, Warze i na przedmieściu Dynowa. W ten sposób wieńczył jedenaścieletnie zabiegi Katarzyny Wapowskiej, kasztelanki przemyskiej, mające na celu konwersję na katolicyzm poddanych, na co zresztą ta używała błogosławieństwo Papieża Grzegorza XIII<sup>65</sup>. Na początku 1594 r. organizuje pierwszy Synod dla tej diecezji od 40-u lat i także po Soborze Trydenckim. Prowadzony był on osobiście przez ordynariusza i miał na celu nade wszystko zdyscyplinowanie duchowieństwa i przeprowa-

---

<sup>61</sup> J. Bartoszcwicz, *Goślicki Wawrzyniec*, Enc. Powsz. Orgelbranda, T. 10 (1862) s. 316-321.

<sup>62</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 30.

<sup>63</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 85.

<sup>64</sup> L. Łętowski, op. cit. s. 26.

<sup>65</sup> M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596-1681*, Warszawa 1982, s. 73.

dzenie zmian w duchu reformy Trydenckiej<sup>66</sup>. Jest to bardzo charakterystyczne dla posługi biskupiej Goślickiego. Należy on bowiem do pierwszego pokolenia biskupów polskich wprowadzających w życie postanowienia Soboru Trydenckiego<sup>67</sup>.

Będąc ordynariuszem przemyskim należy do ścisłego grona pięciu osób, które wraz z nuncjuszem papieskim Malespiną, przeprowadzały nader delikatną kwestię uznania przez część biskupów prawosławnych zwierzchnictwa papieskiego. Przygotowuje tym samym powstanie Unii Brzeskiej.

Należał Goślicki również do tych biskupów polskich, którzy w sposób bardzo rygorystyczny egzekwowali unię, podejmując stanowcze kroki wobec tych władcyków prawosławnych, którzy nie chcieli jej uznać<sup>68</sup>. I tak w kwietniu 1598 r. wydaje uniwersał nakazujący pokój pomiędzy wszystkimi trzema wyznaniem, a ponadto, z racji tej, że biskup prawosławny Michał Kopystyński nie przystąpił do unii, poczytuje go za infamisa, następnie okłada go w czerwcu ekskomuniką, a dla prawosławnych diecezjan mianuje unickiego wikariusza generalnego. Zarządzenia te powtarza jeszcze dwakroć we wrześniu<sup>69</sup>.

19 III 1601 r. odbywa się ingres Goślickiego do katedry poznańskiej, po nieudanych jego staraniach o ordynariat diecezji krakowskiej lub kujawskiej. Zyskał sobie jako biskup poznański opinię „znakomitego i sumiennego i przezornego pasterza”<sup>70</sup>. Również w tej diecezji przystępuje energicznie do wcielania w życie reformy Trydenckiej.

W latach 1602 i 1603 przeprowadza cztery osobne synody duchowieństwa poszczególnych archidiakonatów, ustanawia nowe dekanaty, dyscyplinuje duchowieństwo<sup>71</sup>. Rewindykuje, wspólnie z Zamojskim, świątynię w Międzyrzeczu i Rogozińcu, zajęte przed półwieczem przez protestantów, sprowadzonych tu przez wojewodę Ostroroga i kasztelana Myszkowskiego<sup>72</sup>, oraz przygotowuje synod diecezjalny<sup>73</sup>.

<sup>66</sup> J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, Wrocław 1955, s. 72-73.

<sup>67</sup> H. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, w *Kościół w Polsce w XVI- XVIII w.*, T. 2, Poznań 1969, s. 216.

<sup>68</sup> K. Chodynicki, *Kościół Prawosławny a Rzeczpospolita 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 308-309, 371.

<sup>69</sup> M. Bendza, op. cit. s.112-114.

<sup>70</sup> J. Nowacki, op. cit. s. 270. Cytat ten przytacza również M. Korolko we wspomnianym już w przyp. 16 tekście jednak, mimo że podaje go w cudzysłowie nieco go zmienia: „znakomitego i sumiennego oraz przezornego duszpasterza”. Por. M. Korolko, op. cit. s. 149.

<sup>71</sup> J. Nowacki, op. cit. s. 270-272, 325, 534.

<sup>72</sup> J. Nowacki, op. cit. s. 470.

<sup>73</sup> J. Nowacki, op. cit. s.273.

Nie udało mu się jednak doprowadzić owego przedsięwzięcia do skutku. Umiera 31 X 1607 r. w Ciężeniu. Bezpośrednią przyczyną zgonu było zakażenie, które wdało mu się do rany, jaką odniósł w prawą nogę. O szczegółach tych, informuje, wspominane już, nagrobne epitafium, umieszczone na monumentalnym, renesansowym nagrobku slipingowym, który można znaleźć w kaplicy św. Marcina katedry poznańskiej<sup>74</sup>. Z testamentu<sup>75</sup>, który po sobie zostawił, wynika iż nie był człowiekiem bogatym, a najcenniejszą część swego majątku, obszerną bibliotekę, zapisał po części Klasztorowi o.o. Dominikanów w Płocku (książki z zakresu prawa cywilnego i kanonicznego), tudzież kolegium jezuickiemu w Poznaniu i swemu bratankowi Janowi<sup>76</sup>.

#### IV. Twórczość literacka

Aby obraz Goślickiego był pełen, nie sposób nie wspomnieć o innych aspektach jego twórczości literackiej, niżli wspomniany traktat. Pozostając nadal przy tym rodzaju twórczości, dodać należy, że śmierć zastała biskupa w trakcie pisania kolejnego dzieła, którego roboczy tytuł brzmiał „*De hereticis*”. Podejmował w nim polemikę z poglądami protestantów, rozpoczynając od teoretycznego wyłożenia kwestii powstania władzy, społeczeństwa i instytucji<sup>77</sup>. Praca ta przechowywana w Bibliotece Załuskich w rękopisie, prawdopodobnie została zniszczona w czasie ostatniej wojny<sup>78</sup>.

Szymon Starowolski wspomina o innym traktacie politycznym Goślickiego *De bono cive*. Czyni to najprawdopodobniej, na podstawie wzmianki z *De cognitione sui*, Krzysztofa Warszawickiego. Informacja ta, spotkała się jednak szybko z jednoznaczną krytyką, zapoczątkowaną przez J. Janockiego jeszcze w osiemnastym wieku, a podającą w wątpliwość istnienie tej pracy<sup>79</sup>.

<sup>74</sup> J. Nowacki, op. cit., T. 1 s. 288-289.

<sup>75</sup> Testament został opublikowany przez R. Weimanna, *Testamenta episcoporum et canonicorum Posnaniensium*, Roc. PTPN xxxvii (1910), s. 8-16.

<sup>76</sup> I. Łukijaniuk, op. cit. s. 174-175.

<sup>77</sup> E. Jarra, op. cit. s. 19.

<sup>78</sup> H. Wolska, *De optimo senatore Wawrzyńca Goślickiego*, w: Bibliotekarz lubelski nr 117, rocz. 31, Lublin 1986, s. 29.

<sup>79</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 89; E. Jarra: op. cit. s. 19; J. A. Teslar: op. cit. s.90-91.

Wspomniany już wiersz okolicznościowy *De victoria sigismundi Augusti*, nie jest odosobnionym w dorobku biskupa. Utwory Goślickiego cieszyły się wielkim uznaniem u jemu współczesnych. S. Starowolski świadczy, iż „*stynął on z rymotwórstwa różnego rodzaju*”, a wiersze które wydawał przypisywane były różnym znakomitym osobom. U Mikołaja Zorawińskiego zyskał sobie miano *poeta sacer*, zapewne dla swej twórczości religijnej publikowanej w dwóch edycjach *Chimery* Orzechowskiego. Sam Ossoliński, który te wiadomości przekazuje, pisze od siebie, iż wiele wierszy łacińskich Goślickiego spotkać można przy różnych obcych księgach, a jeszcze więcej musiało zaginać<sup>80</sup>.

Goślicki zasłynął również jako wielki mówca. Znany jest przede wszystkim z dwóch mów, które były nadzwyczaj cenione. Pierwsza z nich to wspomniana już „*Mowa Duchowieństwa koronnego na sejmie 1585 roku*”, która była też długo i dobrze wspomniana nawet przez, niechętny mu Jezuitów<sup>81</sup>. Drugą mową było „*Witanie rady stanów koronnych polskich do króla Jegomości Zygmunta III w polu przed miastem Kazimierzem, przez J.M. xiędza Wawrzyńca Goślickiego biskupa Kamienieckiego dnia 10 XII 1587 r.*” Pisze entuzjastycznie na jej temat Euzebiusz Słowacki, podkreślając, że „*nie masz tu przesady i szkolności*”, zaś autora tejże, nazywa jednym z najuczestniejszych ludzi swego wieku<sup>82</sup>. Mowie tej poświęca uwagę również Karol Mecherzyński w swej pracy „*Historia wymowy w Polsce*”, gdzie podkreśla niepowszedni dar elokwencji, uporządkowane rozumowanie, jasną prezentację argumentów oraz wielką elegancję stylu<sup>83</sup>.

## V. Goślicki w opiniach

Jeszcze za życia Goślickiego, Jakób Brzeźnicki, w swej pracy poświęconej biskupom poznańskim, kończąc rozdział dotyczący naszego autora, wskazuje na konieczność zanoszenia modlitw do Boga, by Ten u wszystkich biskupów zaszczepiał jednocześnie taką mnogość cnót jak w przypadku Goślickiego. Padają tam również takie określenia jak: *pastor vigilantissimus* i *patriae amantissimus*<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 95, 104.

<sup>81</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 90.

<sup>82</sup> E. Słowacki, *Dzieła z pozostałych rękopisów ogłoszone*, T. 3 Wilno 1826, s. 106-109.

<sup>83</sup> J. A. Teslar, op. cit. s. 94.

<sup>84</sup> J. Brzeźnicki, *Vitae episcoporum Posnaniensim, Brunbergae 1604*, s. 150.



Szymon Starowolski, w swym dziele: *Centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*, wydanym w Wenecji, w roku 1627, wyraża się o nim jako „*de viro ingenio prestanti, consilio exelenti*. Tenże autor w dwadzieścia osiem lat później w *Monumenta Sarmatorum*, wspomina iż „nikt pośród stanu rycerskiego silniej od niego nie bronił wolnych praw królestwa i ustaw ojczystych, nikt też żywiej nie brzydził się swawolą obywateli”<sup>85</sup>.

W wydanej w 1645 r. w Antwerpii *Chronica gestorum in Europa singularium* Paweł Piasecki trzykroć wspomina o Goślickim. Czyni to, między innymi, tymi słowy: „...*erat vir eruditus ac eloquens et cum primis ingenio amoeno et liberali*”<sup>86</sup>. Gdzie indziej, tenże autor, wspominając o pominięciu Goślickiego przy obsadzie stanowiska podkanclerzego, tak go opisuje: „...*humaniori literatura et eloquentiae laude ac legationibus ad exteros principes feliciter, peractis clarus, licet laudacior virtutis, propriae fiducia*”<sup>87</sup>.

## VI. Zakończenie

Podsumowując postać Goślickiego, wypada podkreślić jego nietuzinkowy charakter. Z jednej strony człowiek o doskonałym wykształceniu, słynący z kultury, z drugiej zaś tytan pracy o niespożytej energii, znany ze swej prawości i cnoty. Podkreślić trzeba jednak, że biskup Wawrzyniec nie funkcjonuje powszechnie w świadomości współczesnych. Sytuacja ta dziwi zważywszy, że był niewątpliwie postacią wielkiego formatu. Nie ułatwiało mu to zresztą zajęcia należnego sobie miejsca w państwie lub wśród hierarchii Kościoła. Znamienne jest, że nawet współcześni badacze podkreślający jego niebywałe cnoty, kwitują postać kilkorgiem słów, przy okazji wspominania o zupełnie innych osobach, niepomiernie mniejszych zasług. Wydaje się, że postać ta ze wszech miar zasługuje na potraktowanie jej jako przedmiotu monografii, której dotąd się nie doczekała.

Ow ryś nieprzeciętności odcisnął się również na traktacie jego autorstwa, chociażby poprzez, powszechnie podkreślaną nienagannność stylu cycerońskiej łaciny, w której został napisany. Sama książka, jest niewątpliwie wybitnym pomnikiem kultury renesansowej w ogóle i myśli polityczno-prawnej tego okresu w szczególności. Realizowane są tam wszystkie

---

<sup>85</sup> E. Jarra, op. cit. s. 5.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> J. M. Ossoliński, op. cit. s. 95.

charakterystyczne dla tego okresu założenia, od metodologicznego empiryzmu począwszy, poprzez nieprzeciętną erudycję, skończywszy chociażby na dającym się łatwo zauważyć narodowym charakterze rozważań w niej prowadzonych, przy czym sam traktat nic nie traci ze swego uniwersalnego charakteru, o czym świadczy chociażby jego popularność za granicą.

### Laurentius Grimala Goślicki live and activity

The article is sacrificed to the person of Wawrzyniec Grzymała Goślicki (*Laurentius Grimaldus Goslicus*), senator and bishop of Poland, author of the political treaties *De optimo senatore*. The treaties is one of less known in Poland, but was very popular in England, where it was published in English three times (*The Counsellor [1598]*, *A Commonwealth of good counsaile [1607]*, *The Accomplished Senator [1733]*). We do know also that the treaty was twice plagiarised, first in Germany as *Jurisprudentiae Politicae, apud Antonium Hummum (1611)*, second one was *The Sage Senator* published in England (1660). There is also a manuscript of English translation of the first book of the treaties (1585). There are other evidences of its popularity in England and western Europe. In USA the treaties is considered as influencing authors of Declaration of Independence and Constitution of USA. Reprint of *The Accomplished Senator* was published in USA in 1992.

The most probable date of his birth is 1538 in Goślice near Płock. He studied at Jagiellonian University theology and liberal arts (1556-1562). Then he was continuing his education in Padua and Bologna studying theology, philosophy, oratory, Greeks, astronomy and law, finishing it as *utrisque iuris doctor*. It was stressed that he was one of the most educated person in Poland. As humanist he was not only political writer but also splendid orator and poet, writing in Latin. After his return to Poland Goślicki acts in the Royal secretary, proceeding many diplomatic missions. Simultaneously he is member of hierarchy of Catholic Church in Poland. In 1587 he entered Senat as a bishop of Kamieniec, than Chełm (1590), Przemyśl (1591), Poznań (1601). As bishop he had been introducing reforms of Tridentina. In 1593 with few persons was preparing Union of Brześć on the ground of which the orthodox hierarchy returned to Catholic Church. In politics Goślicki was acting as mediator between conflicting parties. Died in 1607 in Ciałyń preparing synod in Poznań. His sepulchre is in Cathedral in Poznań.